



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# Goniec Czeszochowski

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 1 mk. 50 fen., kwartalnie 4 mk. 50 fen. za odnośnienie do domu dopłaca się 20 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz nitowy czteroliniowy na I kol. 1 mk. 50 fenigów, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10 — 2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZESZCZOWA, ulica Panny Maryi Nr. 38. — Telefon Nr. 50.

## Wezwanie Arcybiskupa Warszawskiego

J. E. ks. d-ra Aleksandra Kakowskiego do duchowieństwa i ludu O MODLITWĘ ZA OJCZYZNĘ.

Aleksander Kakowski

Z Bożego Zmiłowania i Świętej Stolicy Apostolskiej Łaski Arcybiskup Warszawski Prałat Domowy Jego Świątobliwości

Wielebnemu Duchowieństwu oraz Archidiecezji Warszawskiej pozdrowienie w Panu.

Sławna i potężna była Polska, Ojczyzna nasza; żyłszy i urodzajne jej kraje; piękny i dzielny lud. Dzieje jej wielkie i świetne trwały przeszło osiemset lat. W tym długim czasie byliśmy bez przerwy narodem wolnym, religijnym, katolickim, a mężni przodkowie nasi ostanieli własną pierśią w tysiącnych walkach tak Ojczyznę, jak i Kościół przed zaborcami wrogami.

Bywały nieraz chwile ciężkie i straszne. I zdawało się, że Ojczyzna już ginie, a z nią upada Wiara katolicka, nasz Kościół święty. Mamże przypomnieć Wam, Bracia moi kochani napad szwedów na Polskę za Jana Kazimierza? Cały kraj dostał się wtedy w ręce wroga; sam król szukał schronienia dla siebie zagranicą, na obczyźnie, i tylko Jasna Góra w ogólnej rozpaczy i trwodze stawiała opór nieprzerpary i swym przykładem pociągnęła cały naród do obrony wiary i wolności Ojczyzny, a zarazem wskazała, skąd spodziewać się w przyszłości ratunku dla Polski w nieszczęściu. Nie minęła nas jednak dola najcięższa, niezmiernie bolesna dla serca wszystkich polaków. Przy końcu osiemnastego wieku, w chwili upadku żywej wiary i dobrych obyczajów, ukochana Ojczyzna straciła swój byt niepodległy. Sprawiło się tedy, co, wzrywając do pokuty, przepowiedział kaznodzieja narodowy, Skarga: półtora wieku byliśmy „bez króla krwi swojej, bez ojczyzny własnej, ubodzy, wzgardzeni wszędzie, włóczędzy”.

Po upadku stała się Polska istną męczennicą wśród ludów, służebnicą u obcych i niewolnicą. Wszystkie jej usiłowania dla odzyskania wolności były udaremnione. Nie pomogły nawet ofiary i strumienie krwi polskiej obficie przelane.

Atoli teraz w niebywalej tej wojnie, zbliża się koniec męczeństwa naszego, bo oto słyszysz słowa Pańskie przez usta Izajasza proroka, jakby do Polski mówione: „Nie bój się, bom cię odkupił. Nie bój się, bom ja jest z tobą. Od wschodu prowadzę nasienie twoje: od zachodu zgromadzę Cię; rzekę północnej nie: daj, a południowej: nie hamuj; stronieś syny moje zdaleka, a córki mojej przy kończyn ziemi”. (Izajasz 43).

z Tak, Bracia moi drodzy, Bóg wzbudził Polskę do życia. Ojczyzna wolna dam powraca, to też z głębi serca mego wciłem do Niego krzanie: „Nie gniewaj się, Panie, bardzo, a nie pomnij więcej nieprawości naszej, oto wejrzij, a myśmy wszyscy Twój lud”. (Iz. 64. 9).

Słuchaj, ludu polski, uszu nie zatykać, serce otwórz szeroko i zrozum jasno. Ważna to chwila, którą przeżywamy. Cały świat ma oczy zwrócone na nas. Ojciec Święty, Namiestnik Chrystusów na ziemi, Głowa Kościoła Świętego, Benedykt XV, Papież, przemówił do świata za nami i swym orędowaniem wsparł nas potężnie. Wszyscy katolicy w najdalszych zakątkach kuli ziemskiej wnieśli za nami modły do Pana Zastępców i przyszli z pomocą: zniszczonej wojną naszej ziemi. I rozstawił Ojciec Święty naszą przeszłość wielką tam nawet, gdzie nie znali nas wcale, lub o nas już zapomnieli, i wywołał zewsząd życzenie niepodległości dla nieszczęśliwej Polski. I potężni monarchowie świata, i rządy przyrzekły nam wolność i niepodległość. Niebo i ziemia przemawia za nami. Reszta sprawy w naszym ręku. Nie skąpijmy tedy żadnej ofiary i żadnego poświęcenia, skoro go tylko dobro kraju i naszych współrodaków zażąda.

Cieszę się w sercu swym pasterskim, moi bracia, gdy słyszę, że jedni drugim pomagacie w biedzie a zwłaszcza dzieciom, których ojcowie w okopach na wojnie walczą, a może już nie żyją. Nie wątpiście każdą ofiarę, czystym i dobrym sercem złożoną, przyjmie Bóg i wynagrodzi. Nie przedstawajmy tedy dobrze czynić brat bratu; nie skąpijmy z tego, co Opatrzność zostawiła w naszym ręku, bo nie samolubni, własnego tylko dobra szukający, stanąć mamy na przyjęcie odradzającej się Ojczyzny, ale zjednoczeni i miłujący się społem. Tej jedności i umiłowania uczy nas przede wszystkim nasza Wiara święta, której wszechpotężnego wpływu, niestety, nie wszyscy należycie ocenicie umieją.

W biegu wieków sprawa polska zespoliła się jak najściślej ze sprawą Bożą i kościoła, co wyraził Pius IX Papież, gdy rzekł do przemasa Polski Przymuskiego: „Ufajmy, gwiazda wolności zaświeci jednocześnie i dla kościoła i dla waszej Ojczyzny—Polski”.

Zwracam się z wezwaniem zwłaszcza do ciebie ludu wiejski! Wiadomo mi, że w niektórych okolicach wprawiano w ludzi ciemnych i nierozumnych, jakoby w Polsce miała wrócić pańszczyzna, jakoby grunta przez włóścjan posiadane miały im być wydarte. Ja, pasterz wasz prawowity, który duszę swoją gotów dać za owieczki swoje, który dba nie tylko o dobro wasze duchowe, ale i doczesne, mogę was z ręką na sercu upewnić, że takie fałszywe mogą głosić tylko ludzie ciemni, albo przewrotni, albo wrogowie narodu naszego, którzy nadomiar urągają waszej małoduszności, iż podobnym bredniom wiarę dać możecie

**Więc trzeba chcieć skutecznie Polskę tworzącym się władzom polskim nie odmawiać szacunku, a ich rozporządzeniom poddać się z ufnością i karnością, należną prawowitej władzy.**

Dotychczas mieliście władzę świecką, obcą nam wiarą, pochodzeniem i mową, i tej słuchaliście kornie jak niewolnicy, schylając czoła przed przemocą z trwożą i bojaźnią; w wolniej niepodległej Polsce zastępują na urządach rodacy nasi, synowie i bracia wasi, tych powinniście

słuchać, jako ludzie wolni z dobrej nieprzymuszonej woli, z czcią, karnością i miłością. **Grzeszy ciężko, kto nie słucha swojej prawowitej władzy, jeszcze ciężiej, kto ją zohyża.** Posłuszeństwo względem tych, którym kierownictwo narodu powierzyła, i karność wymaga Ojczyzna od wiernych swoich synów: kto niemi gardzi, nią gardzi, kto i nie słucha i nie szanuje, nie kocha Ojczyzny.

Patrzając na upadającą Polskę, ks. Stanisław Konarski, słynny i zasłużony wychowawca młodzieży, z tego czasu, kazał ją budzić ze snu do pracy wezwaniem: „Wstawaj, Ojczyzna na ciebie czeka”.

Te słowa dziś matki mają nieustannie wszystkim swym dzieciom powtarzać w każdej chwili, i przy każdej okazji. Przypominajcie im, że Polska była wtedy mocna i silna, kiedy świętych miała, a gdy ich zabrakło, upadła. Nie inaczej utrzyma się przy życiu, gdy powróci do samodzielnego i niezależnego bytu. „Narodzie—wołał Kościuszko—ziemia twoja wolną będzie, niech tylko duch twój wyższy ponad wszystkie będzie”, to znaczy święty, religijny. Nie bez słuszności czynią nam obecnie zarzut, że z dawnych cnót, ojców naszych niewiele nam pozostało. W zału przeto i skrusze, przyznając się do winy, możemy z Sienkiewiczem, niedawno zgasłym, odpowiedzieć: „Wszystkie, być może, cnoty polskie zginęły wśród nas, pozostała jednak cześć dla Marji, i na niej, jak na fundamencie, resztę cnót odbudujemy, już w wolnej Ojczyźnie naszej”.

Tak, ukochani moi, Marja, ta Najjaśniejsza, Dziedziczna, Królowa Polska, wbrew rachubom polityki, trzymała z cudownych obrazów swoich, niby potężnymi klamrami, podzielony naród w jedności, zawsze ozdobiona koroną, uwiła z serc naszych, jak z najdroższych kamieni.

W niedzielę, dnia 6-go maja przypada uroczystość Matki Boskiej, Królowej Korony Polskiej. W tym dniu niech duchowieństwo odprawi nabożeństwo z wystawieniem Najsw. Sakramentu we wszystkich kościołach parafialnych, z wszelką możliwą okazałością, na intencję wolnej i niepodległej Polski, a zamiast kazania niech odczyta to moje pasterskie wezwanie **Ty zaś, ludu, módl się i śpiewaj Ojczyznę wolną, rącz nam wróćcie Panie.**

Niech Bóg Najwyższy błogosławi Was wszystkich, a Matka Najświętsza, Królowa Korony Polskiej, niech ma Was w swej troskliwej opiece.

Dan w Warszawie 16 kwietnia 1917 r.

† Aleksander Arcybiskup.

Regens kancelarii  
Tajny Szambelan Jego Sw.

Ks. dr. Cz. Sokółowski.

Zapisujcie się na członków  
Polskiej Młodzieży Szkolnej

**WOJNA.**

**BERLIN.** Urzędowo donoszą 5-go maja—rano:

Na froncie pod Arras odparto silne ataki angielskie po obydwóch stronach Bullecourt.

Na froncie Aisne i w Szampanji w dalszym ciągu trwa bitwa artylerji.

Na wschodzie nic znamiennego.

**Komunikat austriacki.**

**WIENEN.** (B. W. T.) Urzędowo donoszą 4 maja:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Wczoraj wieczorem przed stano wiskiem naszym na północ od doliny Susity zlamano atak putku rosyjskiego.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Na całym froncie trwa ożywiony ogień artylerji.

Włoski teren walk:

Wzmogła się wielokrotnie akcja bojowa.

Nasi dzielni lotnicy stracili 3 aparaty nieprzyjacielskie w walce powietrznej nad płaskowzgórzem Karstu, oraz jeden w pobliżu Fliczu.

Południowo-wschodni plac boju.

Nie toczyła się większa działalność bojowa.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hofer

Feldmarszałek-porucznik.

**2 frontów rosyjskich.**

**PETERSBURG, 5 | 5.** Doniesienie Pet. Ag. Tel. Generalissimus Aleksiejew przybył na front ryski, ażeby porozumieć się tam z przedstawicielami sprzymierzeńców co do pewnych spraw gospodarczych.

Generał Iwanow w rozkazie dziennym ostrzega żołnierzy przed stosunkami, jakie usiłuje nawiązać z nimi nieprzyjaciel, ażeby tą drogą informować się o rosyjskich urządzeniach obronnych.

**Wolność związków i zgromadzeń w Rosji.**

**PETERSBURG, 5 | 5.** Pet. Ag. Tel. donosi: Rząd prowizoryczny wydał rozporządzenie nadające ludności wolność związków i zgromadzeń.

**O kredyty dla Serbji.**

**BERNO, 5 | 5.** Przebywający we Włoszech rząd serbski zwrócił się do Ameryki o przyznanie kredytu dla Serbji. Kredyty dla Francji i Włoch uważane mają być za zaliczki, które później zastąpione będą przez pożyczki długoterminowe.

**Niemieckie izby handlowe.**

**BERLIN, 5 | 5.** W końcu kwietnia w berlińskiej izbie handlowej odbyło się zebranie przedstawicieli urzędowego biura niemieckich izb handlowych, do którego obecnie należą 82 izby niemieckie. Powinno dotychczasowa organizacja biura okazała się pożyteczną, postanowiono utrzymać ją w dalszym ciągu. W generalnym biernatorstwie warszawskim istnieje obecnie 8 biur handlowych, mianowicie: w Warszawie, Łodzi, Włocławku, Częstochowie, Koninie, Kaliszu, Sosnowcu i Kole, w obrębie zaś nac. kom. wach. 6 biur, mianowicie: Białymstoku, Kownie, Libawie, Grodnie, Mitawie i Wilnie, oraz 2 biura zarządu w Bydgoszczy i Królewcu.

**Likwidacja rosyjskiego państwa w Królestwie.**

**PETERSBURG, 5 | 5.** Doniesienie Petersburskiej Agencji Telegraficznej: Komisja, której powierzono likwi-

dację spraw Królestwa Polskiego rozpoczęła swe prace w pałacu Zimowym.

Po uroczystej ceremonji prezes ministrów, ks. Lwow, wygłosił mowę, w której oświadczył, że komisja i jej działalność mają być godnie i rękami jasnych i silnych zasad, na których oddać opierać się będą stosunki między obu narodami.

Komisja ma likwidować nie tylko dawne urządzenia i sprawy, lecz także wszelkie wasnie i nieporozumienia między obu narodami polskim i rosyjskim.

**Wylewy w Rosji południowej.**

**AMSTERDAM, 5 | 5.** Skutkiem wielkiej kry i roztopów w Rosji południowej, nastąpiły olbrzymie wylewy. W Kijowie stanęła elektrownia miejska, oraz trasirajwa. Wielkiej liczby łodzi użyto do celów ratunkowych. Wylew rozszerzył się wskutek zerwania się tamy. Pod Rostowem, okolice, położone na lewym brzegu Dunaju, znajdują się pod wodą.

**O zmianę konstytucji niemieckiej.**

**BERLIN, 5 | 5.** Komisja konstytucyjna parlamentu Rzeszy, złożona z 28 członków, odbyła wczoraj przed południem pierwsze swe posiedzenie. Prócz członków jej stawili się również liczni posłowie w charakterze słuchaczy. Rząd Rzeszy był reprezentowany w osobach sekretarza stanu do spraw wewnętrznych d-ra Helffericha i podsekretarza stanu Wahnschaffe. Przewodniczył obradom pos. Scheidemann, demokracja socjalny. Wywiązały się dłuższe rozprawy na temat planu pracy komisji. Komisji konstytucyjnej przedłożono wspólne wnioski centrum, postapowego stronnictwa ludowego i liberałów narodowych.

**Chwila bieżąca.**

— Jak donoszą z Petersburga do Stokholmu, rząd tymczasowy postanowił odesłać ewakuowaną ludność z Galicji do jej ojczyzny.

— W „Russk. Iaw.“ czytamy, że można liczyć się z przyspieszeniem ogólnej ofensywy rosyjskiej.

— Paryski „Temps“ dowiaduje się z Madrytu: Rada ministrów postanowiła jednogłośnie zwołać kortezy na koniec maja.

— „Kreuzzeitung“ dowodzi, że nacisk Ameryki na kraje neutralne nie ma na widoku celów czysto ekonomicznych, lecz dąży do zmuszenia państw neutralnych, aby przyłączyły się do koalicji.

**Co słychać nowego?****Delegaci polscy na konferencję w Stokholmie.**

Imieniem polskiej partji socjalno-demokratycznej Galicji wyjadą do Stokholmu posłowie Diamand i Daszyński.

Pos. Diamand jest członkiem międzynarodowego biura socjalistycznego w Hadze.

**O wojsko austriackie na froncie zachodnim**

W „Leipziger Neueste Nachrichten“, major Morath, wskazuje na nieczynność bojową na wszystkich frontach, oprócz frontu zachodniego, pisze:

„C. i k sztab generalny od dłuższego czasu ogranicza się do słów: „Na żadnym z trzech terenów wojny nie było większej działalności wojennej“.

Mimowoli przychodzi na myśl czas,

kiedy Austro-Węgry w ciężkiej potrzebie widziały napywające wojska niemieckie, aby ramię przy ramieniu ożywić czynność bojową i wydać się, że nie jest usprawiedliwione życzenie, aby w chwili, kiedy skonsolidował się spokój na wschodzie, wojska monarchji naddunajskiej obok nas wzięły udział w walce na zachodzie.

Jest to tylko myśl, wewnętrzne odczucie wsiu Niemców“.

**O pokój Austrii z Rosją.**

Wczorajsze pisma berlińskie donoszą, że wiadomość jednego z dzienników angielskich, jakoby koalicja nie miała nie przeoiw temu, aby Rosja zawarła pokój oddzielnym z Austro-Węgrami, wywołała we „Włoszech żywą niepokojenie, istnieje bowiem obawa, że takie porozumienie wyjsć może na niekorzyść Włoch i ich celów wojennych.

**Serbja protestuje.**

Generał Iija Milkicz, który obecnie znajduje się w Szwajcarii, zamieszczą w piśmie „Het Volk“ z dnia 7 kwietnia artykuł o obecnym położeniu Serbji.

„Z 600 tysięcy wojska serbskiego pisze Milkicz—pozostało zaledwie 50 tysięcy. Jeżeli ilość wziętych do niewoli około 50 tysięcy ludzi, to przyjąć będziemy musieli, że 500 tysięcy żołnierzy serbskich bądź padło na placach boju, bądź zmarło na skutek oddzielonych ran.

Nieszczęściu ludności cywilnej są nie do opisania. W r 1915 podczas odwrotu wojsk naszych, setki ciągnących z wojskiem kobiet, starców i dzieci ginęły w skalistych przepaściach. Gdy jednak ludność naszą przybyła na wybrzeża morza, obiecanie przez koalicję pomocy nie otrzymano i wtedy trzeba było wracać do wyniszczzonego kraju“.

W końcu swego artykułu podaje Milkicz, że 85 proc. ogólnej ludności Serbji zginęły doszczętnie, a reszta cierpi nędzę. Milkicz protestuje przeciw wysłaniu resztek armji na front, jak również przeciw wstrzymaniu przez koalicję dowozu środków żywnościowych do Serbji i z gorącym apelem zwraca się o pomoc do krajów neutralnych, oraz socjalistów całego świata.

**Białorusini żądają własnego państwa.**

Ja donosi petersburski „Dzień“ na białorusińskim kongresie narodowym w Mińsku uchwalono rezolucję, orzekającą konieczność zupełnej autonomii Białej Rusi. Przyszłe państwo białoruskie miałyby obejmować wszystkie ziemie zamieszkałe przez białorusinów, a więc gubernię mińską i mohilowską, jako też niektóre powiaty gubernji grodzieńskiej, wileńskiej, witebskiej, smoleńskiej i czernihowskiej. Kongres wybrał wydział narodowy, składający się z 53 członków, z których 18 otrzymało mandat wdrożenia rokowań z tymczasowym rządem rosyjskim w sprawie utworzenia autonomicznego państwa białoruskiego, jako części składowej związkowej demokratycznej Rzeczypospolitej rosyjskiej.

**Częściowa ewakuacja Rygi.**

Piotrogrodzki „Dzień“ donosząc o częściowej ewakuacji Rygi, iż rozchodzi się widocznie tylko o ewakuację ludności cywilnej, o ile ta ostatnia nie posiada dostatecznych środków do życia. Ewakuacja miała nastąpić z tego powodu, że istnieją pewne obawy co do wyżywienia i należytego zaprowadzania Rygi wraz z jej okolicą. Zeby zgóry zapobiec wszelkim niespodziankom pod tym wzglę-

władze militarne nakazały czę-  
ste przesiedlenie ludności do  
scoowości położonych dalej na  
ód.

**ojalna komisja rosyjska  
na teren rumuński.**

Według najnowszych doniesienia  
kiewskiego „Russkiego Słowa”,  
a się do Rumunii osobna komi-  
rosyjska celem zbadania tamtej  
stosunków, panujących wśród  
ości miejscowej. Do Rosji prze-  
ały się bowiem ostatnimi dnia  
bawne niepokojące wiadomości o  
znym braku żywności, oraz amu-  
w Rumunii.

**lowy program koalicji.**

B. Z. am Mittag“, donosząc o  
adozeniu Bonar Lawa w izbie  
h, zaopatrjuje to oświadczenie na  
ującym komentarzem: „Obrady,  
wzięcia udziału w których powo-  
Lloyd George'a do Francji, mogą  
yć się niezadawalającego położe-  
wojskowego koalicji. Jednakże  
liwe jest również, że na pierwszy  
tych obrad wysunie się sprawa  
zięcia oraz opublikowania nowe  
rogramu koalicji w sprawie ce-  
wojennych, zarówno jej jak i  
ryki.

**Indjanie na wojnie!**

Według „Nieuwe Rotterdamsche  
rant“, donosi „Daily Telegraph“  
Nowego-Jorku, że deputowany  
n wniósł w izbie reprezentantów  
ekt prawa, upoważniający rząd  
przeprowadzenia werbunku dla  
skania dziesięciu albo i więcej  
ów kawalerji indyjskiej. Każdy  
anin, stawiający się na ochotnika  
ych pułków ma otrzymać w na-  
a za to prawo obywatelstwa a-  
ykańskiego.

**Tancerka cara.**

aresztowanie słynnej petersbur-  
j baleriny, Krzesińskiej, odwie-  
przypomnienie o głośnej w swoim  
ie piękności, którą nazw. „tan-  
a cara“.  
dikołaj II, wstąpiwszy na tron, i  
iwszy się z księżniczką heską,  
wał wszelkie osobiste stosunki z  
esińską, hojnie ją wyposażywszy.  
adła wtedy w luksusowym pała-  
na wybrzeżu Angielskiem, w dość  
pdkiej dzielnicy handlowej. Jakis  
pocieszał ją w. ks. Sergiusz Mi-  
łowicz. Miała możność wyjścia  
aż niejednokrotnie, ale usuwała  
od tego.

brała ona jednak pewną rolę w  
u petersburskiem, gromadziła  
niadze, które przernie lokowała  
granica, i zresztą korzystała ze  
ich wpływoi i znajomości.

adaje się jednak, iż jej stosunki  
rem nie odnowiły się nigdy. Mi-  
aj II, ożeniony pod kategorią po-  
żnej racji, został pozyskany i o-  
wany przez cesarzową, która  
wszystko pokazuje, była kobietą  
ej woli. Car zresztą był człowie-  
m domowego ogniska wzorowym  
i wzorowym mężem.

Czas jakiś Krzesińska mieszkała  
Kivierze, a jej pałac był sprzeda-  
przez ncytację. Wróciwszy do  
ersburgo, zamieszkała na ulicy  
onnej.

ium rewolucyjny zburzył jej  
szkanie, oszczędziwszy jednak  
obno portrety cara, opatrzone de-  
tacjami.

**Jak w średniowieczu.**

Wybuch rewolucji odsonił te taj-  
sprężyny, którei posługiwała się  
ganizowana klika z Rasputinem  
czele dla utrzymania wpływu swe-  
na dworze carskim. Wiadomo, że  
tyko na cara leca: i na carową A-

**Teatr Paryski —** Poniedziałek 14 Maja 1917 roku.  
o godzinie 8 wieczorem.

**WIELKI KONCERT**

Udział przyjmują:

**ZDZISŁAW BIRNBAUM**

Dyrektor Filharmonji warszawskiej (skrzypce)

**Janina Familierówna**

Słynna pianistka.

**Eli Kochański**

Koncertmistrz Filharmonji Warszawskiej (wiolonczella).

W programie: Beethoven — Chopin — Czajkowski — Locatelli — Grieg  
— Piatti — Kochański — Moszkowski.

Bilety od 1 marki 50 fenigów do 8 marek w Księgarni  
F. ROLNICKIEGO.

**„WINIARNIA“**

**firmy Karwiński i Zawistowski**

ulica Panny Marji № 23.

poleca wina stare różnych gatunków do wypicia na miejscu,  
oraz bufet zaopatrzony zawsze w świeże i doborowe zakąski.

leksandrę wpływ Rasputina był nie-  
mal nieograniczony. Dla utrzymania  
swego stanowiska Rasputin i cała  
jego klika posługiwali się podstępne-  
mi środkami i sztuczkami, które  
nieraz nosiły charakter przestępstwa.  
Tak było np. podczas choroby ex-  
cesarzewicza.

Gdy, na żądanie Kokowcewa, Ra-  
sputin z dworu carskiego został u-  
sunęty, młody cesarzewicz dostał  
siłnych krwotoków.

Krwotoki powtarzały się codzien-  
nie. Lekarze nie mogli odkryć przy-  
czyny choroby i nie umieli zastoso-  
wać środków zaradczych.

Wtedy to powołano Rasputina po-  
wrotnie na dwór carski i jemu po-  
wiercono kurację następcy tronu  
Rasputin położył obie ręce na głowie  
chorego i krwotoki natychmiast u-  
stały.

Rzekomo cudowna siła uzdrowia-  
jąca „świętego starca“ była poprostu  
oszustwem. Przyczyna choroby by-  
ła: równie prosta, jak prostym było  
jej usunięcie.

Młodego cesarzewicza systematy-  
cznie zatrutowano.

Lekarz Badmajew pizy pomocy p.  
Birutowej, przygotowywał dla cesa-  
rzewicza specjalny napój z rosnoce-  
go w Chinach ziela „Shenshinja“.  
Napój ten wywoływał po upływie  
pewnego czasu silne krwotoki.

Imkróć wpływy Rasputina trzeba  
było zwiększyć, a wiarę w moc jego  
cudowną wzmocnić, cesarzewicz do-  
stawał krwotoku, a Rasputin leczył go  
swą „cudowną mocą“. Życie cesa-  
rzewicza spoczywało w ręku Raspu-  
tina.

Rasputin zdawał sobie dokładnie  
sprawę z tego atutu wiedział jak ca-  
rowa kochała swego jedynego syna.  
Na krótko przed śmiercią powiedział  
do carowej:

— Codziennie otrzymuje listow-  
ne i telefoniczne pogroźki, wrogowie  
moi chcą mnie zgładzić. Jeżeli jed-  
nak jak umrę, następcą tronu w  
czekierdności dai po mojej śmierci sa-  
choruje.

I rzeczywiście, przepowiednia „świę-  
tego męża“ w oznaczonym przez nie-

go czasie spełniła się jaknajdokład-  
niej — cesarzewicz dostał krwotoku  
ponownego.

Tym razem kuracją następcy tro-  
nu zajęła się p. Birułowa, która rów-  
nież jak i Protopopow głosiła wieść,  
że duch Rasputina stałe z nią obcuje.

**Z Warszawy.**

**Wybory do Rady Narodowej.**

W drugim dniu obrad Rady Naro-  
dowej przystąpiono do wyborów.

W głosowaniu były dwie listy.  
Zwyciężyła lista C. K. N., Zjednoczo-  
nych stronnictw demokratycznych i  
Stronnictwa Narodowego. Wybierano  
7 członków przez ogólne zgromadze-  
nie. Reszcie, 8-miu, wybiorą stron-  
nictwa aktywistyczne, każde po je-  
dnym.

Wybrano: na prezesa Rady Naro-  
dowej ks. Włodzimierza Czetwertyń-  
skiego jr., na wice-prezesa p. St. Thu-  
gutta, na członków pp. Tarnowskie-  
go, Zbrowskiego, Śmiarowskiego, Osie-  
ckiego i Nowickiego. Te nazwiska  
zgromadziły od 87 do 88 głosów. Na  
czele przedziwnej byli wypisani na  
czela pp. Brudziński i Parczewski.  
Głosów padło na nich 52 i 47.

**Z Kalisza.**

**Gimnazjum chłopackie.**

Jest u nas wieś, która buduje so-  
bie gimnazjum. Wyjącznie dla „dzie-  
ci chłopskich“. Jedyna ta instytucja  
staże we wsi wzorowej ziemi kalis-  
kiej, Liskówie, z której ks. Wacław  
Bliziński, jeden z kierowników Zje-  
dnoczenia Ludowego, uczynił, jeżeli  
języcze nie ideal wsi polskiej, to już  
model do naśladowania. Lisków pa-  
siada wszystkie instytucje samo-  
mocy, jakie wolno było tworzyć. W  
dziale szkolnictwa posiada: szkołę  
rolnictwa. Obecnie slegnął ambicjami  
wzwyż.

Gimnazjum liskowskie już funk-  
cjonuje. Posiada klasy: wstępna, 1-4  
i 2-4—od wakacji otwiera się 3-cią i  
równoległa 1.

Uczniów liczy szkoła 100, 35 z pa-

rafi, 65 z okolicy, dla których założono internat.

W internacie wychowawcy posiadają, za skromną opłatą 16 do 20 rb. miesięcznie, całkowite utrzymanie, — takie samo mniej więcej, jak i w domu.

Otoczenie w gimnazjum i w internacie uczniowie mają to samo, co w domu i w polu. Po lekcjach idą w okresie robót, pomagają rodzicom: kopia, grabież, żniwa, młóca. Wychowawiec gimnazjum, nawet maturzysta, nie przestanie być chłopem.

## Warszawa w czasie wojny.

### Z dziejów niedoli inteligencji.

Na ulicy upadł młody mężczyzna. Jak zwykle, wnet go otoczyła ciżba ciekawych. I prędko się domyślono:

— Z wycieńczenia!

— Najczęstszy powód nagłych załabnień...

Jedna z sąsiednich lokatorek zabrała chorego do domu, nakarmiła. Tymczasem zebrani na ulicy zarządzili doraźną składek i chcieli wręczyć ją nieznanemu, gdy opuścił samarytańskie progi.

Nie przyjął.  
— Nie jestem zbrakiem! Pracy chce, nie jałmużny.

Tak, to nie zbrak, nie symulant. To jedna z licznych ofiar z pośród inteligencji...

Skończył średnią szkołę w Warszawie, potem jedną z zagranicznych akademii handlowych. Przyszły ciężkie chwile. Znalazł się bez posady, bez zarobków, bez zasobów.

Pracować chce. Nawet pracuje: daje lekcje prywatne w dwóch domach prywatnych. Zarabia nieud—9, wyraźnie dziewięć rubli miesięcznie.

Więc pada na ulicy z „osłabienia” a pod palcem nie ma nawet marynarki...

Ot, los inteligenta!

## Na marginesie.

...do mieszkania cara przybywa co pewien czas specjalna komisja, celem przekonania się, czy Mikołaj II nie próbuje uciekać...

Oto wyjątek z depešy, którą w tych dniach można było spotkać we wszystkich piśmiskach.

Umysł czytelnika, a obywatela dawnego „Prywislinja”, obdarzonego nawet przeciętną wyobraźnią, przedstawia sobie scenę odwiedzin komi-

ra chyba tylko tak:  
„Lucha. Carskie Sióło śpi. Do którego car Mikołaj zajmuje pokoje skradają się człon-

komisji delegowani przez Rząd czasowy i dający szybkimi krokami po schodach, stają u drzwi mieszkania cara.

Uderzając pięściami do drzwi, gdyż dzwonek jest, jak to zwykle bywa nieczynny, pytają:

— Mikołaj Romanow, wy doma?

Z drugiego pokoju słychać bek i

wołanie ex cesarzewicza:

— Papiasza nie otipiraj!

Z przedpokoju dochodzi szmer, o car w negliżu z lampką w ręku skrada się do drzwi, patrząc przez dziurkę od klucza i że mu nie obca jest poezja narodowa — pyta energicznie:

— Cztoż ty noczu brodzisz Kain?

— Panie Mikołaju Romanowie, to my, komisja, chcemy zobaczyć czyś

bratolec nie uciekły?

— Boże pomiluj, tóż jeszcze mnie mileńkaja, pritom syn, doczki,

sen...

...do mieszkania cara przybywa co pewien czas specjalna komisja, celem przekonania się, czy Mikołaj II nie próbuje uciekać...

# KRONIKA.

## Dzisiajże święto.

W dniu dzisiejszym Królestwo Polskie święci poraz pierwszy uroczystość Królowej Korony Polskiej — święto, w którym kraj cały stał będzie modły do tronu Matki Boskiej na intencję wolności i niepodległej Polski.

Ludność Częstochowy, jako najbliższa cudownego obrazu, niechaj modlitwą o zmiłowanie nad Ojczyzną naszą dzień ten uczel. W świątyniach częstochowskich, odprawione zostaną dzisiaj uroczyste nabożeństwa z wystąpieniem Najsw. Sakramentu

Na dzień dzisiejszy J. E. Arcybiskup A. Kakowski wydał specjalne orędzie, którego treść odczytana zostanie w dniu dzisiejszym z kazalniami kościelnych.

Wezwanie to, umieszczamy w całości w dzisiejszym numerze „Głosca”.

## Dzisiajże święto strażackie.

Dzisiaj w niedzielę 6 b. m. częstochowska Straż Ogniowa Ochotnicza obchodzi doroczne święto swego patrona św. Florjana, w dniu tym o godz. 9 i pół rana odprawione będzie na Jasnej Górze nabożeństwo na intencję Straży, poczym po powrocie z nabożeństwa odbędą się ćwiczenia na placu Straży.

## Odczyt o Konstytucji 3 maja.

Dzisiaj w niedzielę w sali „Ogniska Robotniczego” o godz. 10 po poł. odbędzie się odczyt na temat „Konstytucja 3-go maja”.

## Z nastrojów chwili.

Wojna mści się okrutnie na wszystkich dookoła, wkracza w najbardziej zamknięte komórki istniejących, a z ozułych dawniej serc nie wieścieli czyni nieprzystępne i trudniejsze do zdobycia niż Verdun, czy Przemyśl twierdze.

Nawet najbardziej nieczuli na odmowę „majowo” nastrojeni amanci, po wynurzeniu swych afektów miłosnych, mogą się spotkać obecnie z impertynacką odpowiedzią, która przypomni im różne dni zimy ubiegłej.

Zresztą wierszyk poniższy, „kosz” wojenny w calutkim tego słowa znaczeniu opowie wam to najlepiej.

— Panno Ameljo! skarbie mój je dyny,  
Przyjmij ten pęczek fijołków niewielki...

— Pan mnie nie kocha, dzisiaj funt słoniny

Daje się lubej, makę lub serdelki!

— Poezji tobie słodkie słowa niosę...

— Ja wolę cukier, mówię panu z góry...

Radbym całować twe nóżka bosa...

— Skąpiec!!! ja marzę o butach ze skóry.

## Pogadanka dla dzieci.

Staraniem Wydz. Wychowania przedszkoln. przy II Kole P. M. S. w lokalu szkoły miejskiej, ul. Panny Marji 85, dzisiaj w niedzielę o g. 5 popoł. odbędzie się pogadanka z prezencjami dla małych dzieci.

Na program złożą się dwie, bogato ilustrowane przezrociami powiastki Marji Kozopnickiej „Na jagody” i „O Janku Wędrowniczku” wypowiedziane przez p. Lucht-Michalską.

Wejście na salę dla dzieci 30 fen., starszych 30 fen. Bilety na miejscou.

Zwracamy się do szkół, zakładów freblowskich a przedewszystkiem do

matek częstochowskich ażeby poparły tę zbożną pracę.

Interesujące, rozumek dziecka tematy i szeroko uwzględniona ilustracja latarni czarnoksięskiej powinna zadowolnić nasze pociechy.

## Kartofle do sadzenia.

Miejaska Deputacja Żywnościowa podaje do wiadomości posiadaczy kwitów Magistru na wykupione półka pod kartofle, że sprzedaż kartofli do sadzenia odbywać się będzie przez cały dzień w poniedziałek i wtorek, kto więc w tym czasie kartofli nie wykupi — traci prawo do nabycia ich w Deputacji.

## Zasłużony beneficj.

Wśród zespołów scenicznych, grających w Częstochowie przy kinematografie spotykaliśmy różne siły męskie i kobiece, niektóre były zawsze oklaskiwane, inne mogły bez uszczeroku nie dotykać desek naszych scen.

Ale w ciągu kilku lat ostatnich w zespołach, jakie grywały w teatrze „Paryskim” zawsze mile widziana była p. Stefania Betcherowa.

Świetna wykonawczyni postaci charakterystycznych, występowała u nas w setkach rol, wywiązując się zawsze z zadań podjętych bardzo starannie, w czem naturalnie pomagał jej prawdziwy talent, przytem uśmiech i pogoda, które stale gościły na twarzy doskonałej wykonawczyni roli pani Dulskiej i wielu podobnych typów jej bogatego repertuaru.

Jutro w poniedziałek odbędzie się ostatnie pożegnalne przedstawienie zasłużonej artystki, która doskonałą farsą „Nadżony” pożegna tych, którzy ją zawsze darzyli sympatją, to też niechaj i tym razem nie dozna zawodu.

## O życzliwość społeczeństwa.

W „Kurjerze Śląskim” czytamy co następuje:

„Brak papieru gazetowego coraz silniej daje się odczuwać. Fabryki papieru bardzo znacznie podniosły już cenę papieru i jeszcze chcą ponieść, a jest to rzecz bardzo ważna nietylko dla wydawnictw polskich, lecz i dla naszego społeczeństwa. Żywimy nadzieję, że społeczeństwo polskie uprzytomni sobie, w jak trudnym położeniu będą gazety polskie, gdy papier gazetowy znów podrożeje. Ze względu na smutne położenie gazet polskich powinni czytelnicy otaczać gazety polskie szczerą życzliwością”.

Podobne nawoływania do popierania prasy polskiej spotyka się ostatnio w piśmiskach bardzo często, najwidoczniej warunki wydawania gazet polskich są coraz bardziej opłakane.

Zresztą nietylko prasa polska odczuwa dotkliwie wojnę, gdyż naprzykład w gazetach czeskich ukazała się ostatnio jednobrzmiąca odezwa do czytelników, mająca dzisiejszy stan prasy.

## Pierścionek za 70 rb.

Pierścionek ofiarowany przez jedną z pań na rzecz Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi został sprzedany za rb. 65.

Do powyższej sumy dochodzi jeszcze rb. 5 osiągnięte od jednej z reflektantek na kupno powyższego pierścionka, która nie zgłosiła się po odbiór tegoż w oznaczonym terminie, za licytowany przez nas pierścionek osiągnięto rb. 70.

## Mery Mrozińska w Częstochowie.

W pierwszych dniach maja przybędzie do naszego miasta znana artystka stołeczna Mery Mrozińska, która w otoczeniu własnego i doborowego zespołu z pośród artystów scen warszawskich w osobach pp. Zbikow-

kiej, Wisnowskiej, Wielhorskiej, Mihałowskiej, Tatarkiewicza, Wisniewskiego, Keckiego, Szarkowskiego i in. wystawi szereg wysmienionych sztuk.

## Epizod z roku 64-go.

(Z dziejów Częstochowy).

nap. St. Rumszewicz.

W złotej koronie, uwitej z jasnych onecznych promieni, w modrej z lamurów sukienice, przetkanej srebrną ma obłoków z pękiem fijołków błękitnych i piernawosnków białosniegich pa przez ziemię obumarłą idzie łosna czarodziejska. Z pod jej stóek wyrastają rubinowe kielki zbóż, odnoszą się zdźbia złotawe młodej ławki, wonne kwiaty mienia się w ońca opalach wszystkimi barwami czy.

Pieszczotliwy, ciepły wietrzyk buzi ziemię pocałunkiem.

Srebrne pieśni skowronczane rozrzmiwiają hen w przestworzu, a skółki już świegocą przy okienkach skich chat.

Życie młode, życie bujne, wiosna uzi dokoła.

A w powietrzu zwłaszcza rankiem ka cudna woń i świeżość, taki dziwny czar wiosniany...

Z porankowych mgieł przedświtu, jak dymy kadzidelne, ulatują hen a niebu, wstaje jasny dzień kwielowy.

To kwiecień roku sześćdziesiątego wartego.

W złotej powodzi ognistych słońpromieni tonie wysmukła wieżyca snogórskiego klasztoru. Do niej się la domki małeńkie, niby chaty górskie u stóp góry olbrzyma.

Poza temi zaś domkami, gromadzą się tłumy rojne i łuczne, jako wiosnę rój złotychskrzydłych zczół.

Szczególnie zaś rojno jest w ulicy ieluńskiej, Rynku i w uliczce św. ne, kiedy dażą nieprzeliczone tłumy gromadzą się na łące zwanej Plepkę księża, a położoną, w stronie łnocnej od klasztoru jasnogórskie.

Dażą wszystkie staty rzemieślni i kupcy urzędnicy, kobiety i dziaa. Tłum rozlewa się szeroko niby a powodzi na okwieconym błoni.

Śród szarego tłumy mężczyzn romnie ubranych mienia się barwy enemi, strojne postacie kobiet — zieniegdzie błękitnieją mundurki zennic pensji pani Wiśniewskiej az zdoabae w srebrzyste galony undury uczniów miejscowego promnazjum. Niezwykła bowiem atrak a sciąga tutaj ludzi.

Oto spokój i cicho toczące się zy małego miasta naruszyła, nagłe wna i niepokojąca wiadomość, rozlała ciekawość, a nawet lęk i że.

Dzisiaj o wpół do dwunastej przed Źudniem na Plebanie księżej rozlaćliwać będą powstańców.

Przerazone oczy tłumy spoglądają stąpieniem na straszne widmo szuonicy.

Oto w pobliżu łaki miejskiej. Pow tuż przy grobli na tle lazurów zejrzystych wznosi uporne ramio w słońca opalach skąpana, szuonia...

U jej podnóża ściela się miękkie, samitne kobierce traw.

Opodal szubienicy białeja dwa py, przed niemi widać świeżo wypane doły mogilne, budzące uczu grozy tajemnej.

(d. o. n.)

## Z ostatniej chwili.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (H. W. T.) Urzędowo do- 5 maja.

Wschodni plac boju.

Silny ogień rosnaj między Ko- wlem a Stanisławowem spowodował odpowiednie strzelanie odwzajemnia- jące.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Rupprechte Bawarskiego.

Po krwawym złamaniu ataków angielskich na froncie pod Arras doszło wczoraj tylko pod Bullecourt do większych walk piechoty.

Po obydwóch stronach wsi ataku- jące gęste masy angielskie zostały odparte z wielkimi stratami. Słaba ataki pod Lens i pod Frenoy nie u- dały się. Liczba jeńców powiększy- ła się o 10 oficerów 1225 anglików, przynajmniej 37 kartaczożnic zdo- bylo.

Przy zwycięskim odparciu czwar- tej próby anglików przełamania się brały szczególnie wielki udział woj- ska gwardyjskie, bawarczyzy, wir- tembergożycy, sasi i badenjożycy, rów- nież pułki prowincji Prus Wscho- dnych, poznańskiej, śląskiej, hano- werskiej i nadreńskiej.

Na północ od St. Quentin miały boje przed liniami korzystny dla nas wynik.

Front niemieckiego następcy tronu. Na froncie nad Aisne'a trwa dalej walka artylerji z wielkim użyciem amunicji. Silne nieprzyjacielskie ataki wywiadowcze odparto w kilku miejscach.

O posiadanie Góry Zimowej (na zachód od Crayonne) różniły się walki, których jeszcze nie ukonco- zo. Między Aisne'a a Brimont zła- mały się wczoraj rano ataki 4 fran- cuskich dywizji, przygotowane przez kilkodniowe silne ognie artylerji.

Jak wynika ze zdobytych papie- rów, cel ataku był kilka kilometrów poza pierwszą linią, lecz dzięki trwa- łemu trzymaniu się naszych wojsk, udało się nieprzyjacielowi tylko na jednym wystającym kącie dostać się do pierwszego rowu.

Na wschód od Laneville, odparto napowrót francuzów, którzy przejści- owie wdarli się ze stratą 500 jeńców i kilku kartaczożnic na południe od Aisne w godzinach wieczornych p- onowione ataki nie mogły klęski zmie- nić.

Na zachód od Fresnes nie udało się ponowne zakusy francuzów wej- ścia z kilku dywizjami w posiadanie naszych tamtejszych stanowisk na wzgórzach.

Bardzo wielkimi stratami okupili francuzi na południu wschód od Nau- roy przejściowe zdobycie terenu. Kontrataki spowodowały, że piecho- ta nasza doszła do posiadania na- szych dotychczasowych linii w całej pełni.

Przeszło 100 jeńców odprawa- dzono.

Front gen. marsz. polnego księcia Albrechta Wirtemberskiego.

Oprócz działalności wywiadowczej po obydwóch stronach nie zasły- ły żadne wypadki. Nieprzyjaciel. stra-

## EDMUND SKRODZKI

Opatrzony św. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 4-go Maja 1917 roku prze- żywszy lat 52.

Pogrzeb odbędzie się w niedzie- łą dnia 6 b. m. o godz. 5 pp. na cmentarz parafjalny. Nabożeństwo za duszę zmarłego odbędzie się w po- niedziałek o godz. 8-ej rano w ko- ściele św. Zygmunta.

Na żałobne te obrzędy zaprasza- ją krewnych i znajomych strokani

Zna i Syn.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przy- sługę drogim nam zwłokom

ś. p.

Felikszy z Żarankiewiczów  
**PAWEŁ KIEWICZ**  
składają serdeczne Bóg zapłać  
Siostra i Bratanice

cił wczoraj 7. latawców i balon na uwięzi.

Przez ataki lotników na Ostendę zabito i raniło większą liczbę bel- gijczyków. Szkód wojskowych nie u- czyniono.

Front macedoński.

Nad Czarną na zachód od jeziora Doiran i w nizinie Strumy ożywiła się działalność artylerji w pewnych godzinach dnia.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

## Ugłoszenie.

Opierając się na Ordynacji Miej- skiej (§ 24 z 1915 r.) Magistrat pos- połu z Radą Miejską uchwalil:

„Wszystkich mieszkańców, po- ciągniętych do placenia skarbowego podatku mieszkaniowego, opodatko- wać w roku 1917 na rzecz miasta w stosunku 100 procent tegoż po- datku”.

Uchwałę powyższą, potwierdzo- na przez Władzę Nadzorcze, obo- wiązuje od dnia 1-go kwietnia bie- żącego 1917 roku.

Niebawem zostanie przez Magi- strat doręczone poszczególnym oso- bom wezwania z oznaczeniem wy- sokości podatku i terminów wpłaty do Kasy Magistrackiej.

Częstochowa, d. 4 maja 1917 r.

Nadburmistrz

Kuchleuch.

Rada referencyjna.

## Pensjonaty Drowej A. Sawickiej

Ciechocinek

dworek „Juljanówka” otwarty od 1-go maja

KONSTANCOIN

dworek „Irena i Jutrzenka” otwarty od 10 maja. Wiadomość pensjonat Drowej Sawi- ckiej w Warszawie Hypoteczna № 5.

Dom przy ulicy Ogrodowej i Krakowskiej tania do sprzedania, i majątek z młynem na dużej wodzie blisko Częstochowy, Biuro Pośrednictwa Teatralna Nr 11. w Częstochowie.

## CIECHOCINEKI!

Komfortowy PENSJONAT „POD ORŁEM”

G. IGALSON i S-ka

Otwarcie 10-go Maja r. b.

Wiadomość na miejscu lub w Warszawie

Sala „Harmonja”, ul. Długa, 40. 1689.

**Teatr PARYSKI** Program od środy 2-go do  
Niedzieli 6-go Maja 1917 roku.

# SAMOTNY GRÓB

dramat w 6-ciu wielkich częściach z życia arystokracji Wiedeńskiej ze słynną artystką wszechświatowej sławy premjowaną pięknoscią **Mia May****Anons!** w poniedziałek dnia 7-go Maja 1917 roku Pożegnane występy **Stefanji Betcher**

## NADŻONY

Farsa w 3-ch aktach J. N.

**Teatr „ODEON”**Tylko jeszcze do niedzieli 6-go Maja 1917 roku.  
z dalekiej przeszłości: **Polski**

# Zaczarowane Koło

Lucjana Rydla, w 5-ciu aktach z prologiem,

NAD PROGRAMI

## Obchód Rocznicy 3 Maja w Częstochowie (w r. 1917.)

Własne zdjęcia fotograficzne

Warszawa w obecnej chwili (Zdjęcia z natury ulic warszawskich, w czasie obecnym) oraz „Diva w kłopotach” (Wyborna komedia w 3-ch aktach.)

**ZAKŁAD KĄPIELOWO-ZOROJOWY CIECHOCINEK.**

Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum.

Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.

Sezon wstępny od 1-go maja do 1-go czerwca. Sezon główny od 1-go czerwca do 1-go października.

Cesarski Zarząd Kąpielowy.

Dla przeprowadzenia kuracji domowej poleca się szlam, ług, wodę mineralną, wodę mineralną, wodę tołową. Przedstawicielstwo posiada A. Szmolę, Warszawa, Marszałkowska 149.

Dyrekcja Towarzystwa Ubezpieczeń

# Przezorność

w WARSZAWIE

podaje do wiadomości pp. akcjonariuszów i ubezpieczonych, że w dniu **31-m maja r. b.** odbędzie się o godz. 2-ej po południu w biurze Dyrekcji Towarzystwa „Przezorność”, Mazowiecka № 22,

## dwudzieste czwarte zwyczajne Ogólne Zebranie

członków Towarzystwa, na które Dyrekcja ma zaszczyt prosić wszystkich stowarzyszonych, zarówno akcjonariuszów, jak ubezpieczonych, nadmienając, że oddzielne zaproszenia ubezpieczonym rozsyłane nie będą.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie i bilans za rok 1916. Wnioski Dyrekcji i Komisji rewizyjnej.
2. Plan działań i etat wydatków na rok 1917. Wnioski Dyrekcji i Komisji rewizyjnej.
3. Wybór członków Dyrekcji na miejsce wychodzących.
4. Wybór członków Komisji rewizyjnej na rok 1917.
5. Wnioski członków Towarzystwa.

Za kartę wejścia dla ubezpieczonych służy polisa.

094—

**DOKTOR MEDYCYNY****Paweł Broniatowski**

w CZĘSTOCHOWIE

ul. Panny Marji № 21.

**Choroby skórne i dróg moczowych.**Ordynuje: od 9—12 rano i od 4—7 p.p.  
Panie od 12—1 po południu.**Biuro prób i tłumaczeń****Józefa Potasznika**zostało przeniesione do domu № 4.  
przy tejże ulicy Pięknej (Cerkiewnej)**Sprzedam** maszyny do pisania, Ideal-Polyglott, elektryczna i wieloznakowa, mało-  
używana, i Erikę niezbedną w podróży. Skład  
Patefonów ul. Panny Marji 19. 339—**Sprzedam** 3 lustra, szafę, łóżka dębowe,  
łóżko żelazne z materacem, 2 biurka, stół,  
kremodę i patefon używany ul. Panny Marji 19  
wejście z bramy. 340—**4 pokoje** z kuchnią frontową z wygodami  
elektryczne oświetlenie od 1-go Lipca do wy-  
najęcia ulica Piękna № 5 u Braoi Najmaa. 241—**Zgubiono** książeczkę kasy Pożycz.-Oszczęd-  
nościowej Nr. 5167 383—**Lokal** po szkole p. Wigurskiej do wynajęcia na  
szkołę ul. Teatralna 31 484—**Lokal** po szkole Z. Garzteckiej & Buss od  
Lipca do wynajęcia, Centralna 5. 335—**Do sprzedania** drzwi i futryny! nowe  
skrzynie do wapna, tragi, kajfasze, taoki  
i kozy Teatralna 53. 336—**Nauczyciel** gimnazjum udziela lekcji w  
zakresie kursu całego gimnazjum, przygotowaw-  
do egzaminów i na świadectwa. Szejnalność: ma-  
tematyka i języki obce. ul. Szkolna, 5 a m. 22**Wynajmuję** konie do robót rolnych Szkolna  
Nr. 44 Frajermauer 331—